

Piekło mężczyzn

19 września 2012

Polacy są w zdecydowanie gorszej kondycji zdrowotnej niż Polki, znacznie słabiej wypadają również w porównaniu do mężczyzn w innych krajach europejskich.

Jak informuje Polska Agencja Prasowa, według opublikowanego w Warszawie raportu „Zdrowie – męska rzecz” polscy mężczyźni zajmują jedno z ostatnich miejsc pod względem kondycji zdrowotnej wśród obywateli 34 krajów. Przeciętnie dożywają wieku 72 lat, który dla zachodnich Europejczyków stał się średnią już 21 lat temu. Polki żyją o ponad 8 lat dłużej – średnio 80,7 lat. Ponadto, wśród mężczyzn zarówno w młodym, jak i średnim wieku (od 30 do 59 lat), zaobserwowano o 70 proc. większą umieralność niż wśród ich rówieśników w UE.

Sytuacja zdrowotna Polaków jest tym gorsza, im niższe mają wykształcenie. 30-letni mężczyzna z wykształceniem nie wyższym niż zawodowe będzie żył o 12 lat krócej niż jego rówieśnicy legitymujący się wyższym wykształceniem. Przeciętne dalsze trwanie życia trzydziestolatka z wykształceniem zawodowym to 37,3 lat, a z wyższym – 49,3 lat. Tymczasem w Szwecji różnica w długości życia w zależności od wykształcenia jest trzykrotnie mniejsza i nie przekracza 3,9 lat. Podobnie jest wśród Polek. Kobieta w naszym kraju z wykształceniem nie wyższym niż zawodowe żyje jedynie 4 lata krócej niż ta z wyższym wykształceniem.

„Regułą jest, że mężczyźni bez względu na wykształcenie mniej pozwalają sobie zarówno na dbanie o zdrowie, jak i na chorowanie” – podkreśliła główna autorka raportu prof. Dorota Cianciara. Jej zdaniem wynika to z obaw przed konsekwencjami społecznymi: utratą pracy, porzuceniem przez partnerkę i wykluczeniem. Dlatego mężczyźni rzadziej oceniają swoje zdrowie jako złe lub bardzo złe, niechętnie przyznają się do jakichkolwiek dolegliwości, nie chcą zażywać leków i rzadko

udają się na konsultację do lekarza. Dr Roman Sosnowski z Kliniki Nowotworów Układu Moczowego Centrum Onkologii w Warszawie powiedział, że mężczyźni, którzy zdecydowali się wreszcie na wizytę u urologa, wręcz panicznie boją się, że lekarz coś wykryje. Niektórzy z nich przyznają, że przez rok zwlekali, by udać się na zwykłą konsultację.

„Wciąż pokutuje stereotyp faceta-twardziela, który sprawia, że mężczyźni są często osamotnieni w swych problemach. Zaledwie 30 proc. z nich twierdzi, że może się zwierzyć ze swych kłopotów kolegom lub komuś z rodziny, choć wszyscy przeżywają podobne trudności. Taką możliwość deklaruje natomiast 45 proc. kobiet” – podkreślił prof. Bogdan Wojtyniak z Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)